

POSTANOWIENIE

Dnia 12 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie z zażalenia **R. S.**

na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej [...] w S.

z dnia 25 marca 2019 r., w sprawie PR Ds. (...)

o odmowie wszczęcia śledztwa

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 12 maja 2020 r.

wniosku Sądu Rejonowego w S.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Rejonowej w S. postanowieniem z dnia 25 marca 2019 r., PR Ds. (...), odmówił wszczęcia śledztwa w sprawie zgłoszonego przez R.S. przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez wielu funkcjonariuszy publicznych, w tym sędziów i prokuratorów, tj. w sprawie o czyny z art. 231 § 1 k.k. i in. – wobec stwierdzenia w odniesieniu do poszczególnych z nich: przedawnienia karalności (art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.), braku znamion czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.), że postępowanie karne co do tego samego czynu toczy się jako wcześniej wszczęte (art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.), że postępowanie karne co do tego samego czynu zostało prawomocnie zakończone (art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.).

Zażalenie na to postanowienie, złożone przez pełnomocnika z urzędu zawiadamiającego R. S. , prokurator przekazał do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w S. – z wnioskiem o utrzymanie w mocy zaskarżonego postanowienia.

Wymieniony Sąd postanowieniem z dnia 30 stycznia 2020 r., sygn. akt IV Kp (...) na podstawie art. 37 k.p.k. zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie przedmiotowej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, mającemu siedzibę poza okręgiem Sądu Apelacyjnego w (...). W uzasadnieniu wskazał, że mające być rozpoznane zażalenie dotyczy postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych, m.in.: asesora Sądu Rejonowego w G., sędziego Sądu Okręgowego w K., sędziów i referendarza sądowego Sądu Okręgowego w G., sędziów Sądu Apelacyjnego w (...) i Sądu Okręgowego w S. oraz prokuratorów Prokuratury Regionalnej w [...]. W później złożonych pismach procesowych R. S. zarzucał łamanie prawa sędziom Sądu Rejonowego w S., w tym prezesowi tego Sądu, użył też obraźliwego sformułowania pod adresem sędziego Sądu Okręgowego w S. pełniącej funkcję zastępcy rzecznika dyscyplinarnego. Te okoliczności, w szczególności fakt, że stawiane przez skarżącego zarzuty dotyczą wielu sędziów i prokuratorów związanych ze środowiskiem prawniczym apelacji [...], w tym sędziów sądu, w którym rozpoznawana jest niniejsza sprawa oraz sądów nadrzędnych nad tym sądem przemawiają, zdaniem Sądu, do którego skierowano zażalenie pełnomocnika R. S., za podjęciem decyzji, na mocy której zażalenie rozpoznałby sąd równorzędny umiejscowiony poza okręgiem apelacji (...). Sąd zaakcentował szczególne nastawienie strony wnoszącej zażalenie, podkreślając, że „rozstrzygnięcie, zwłaszcza gdyby było niepomysłne dla skarżącego, mogłoby rodzić u niego podejrzenie o nierzetelności przy jej (tj. sprawy – uw. SN) rozpoznawaniu (takie podejrzenia skarżący już wygłaszał, co wynika z lektury jego pism procesowych) i kierowanie się interesem osobistym lub towarzyskim, a także prowokować go do składania kolejnych zawiadomień o popełnianiu przestępstwa przez kolejnych sędziów”. Sąd wyraził też pogląd, że „dobrem wymiaru sprawiedliwości jest niewątpliwie dobre imię, rozumiane jako rzetelność przy rozpoznawaniu spraw.

Dobrem takim jest także ochrona sądów przed wpływaniem do nich spraw zbędnych”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego w S. nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem realia przedstawionej sprawy każą przyjąć, że nie zachodzi konieczność przekazania jej do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. W orzecznictwie Sądu Najwyższego niejednokrotnie wskazywano na wyjątkowy charakter przepisu art. 37 k.p.k., jako dopuszczającego możliwość odstąpienia od fundamentalnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo. Najczęściej powodem takiego postąpienia jest dążenie do uniknięcia sytuacji, kiedy to w opinii publicznej, także stron występujących w sprawie, może się pojawić uzasadniona racjonalnie wątpliwość co do zdolności obiektywnego jej rozpoznania przez sąd właściwy. Zaistnienie takiej sytuacji w sprawie z zażalenia R. S. sygnalizuje Sąd Rejonowy w S. , jednak nie czyni tego w sposób przekonujący. Z pewnością wskazana przez ten Sąd „ochrona sądów przed wpływaniem do nich spraw zbędnych” nie stanowi okoliczności, którą można by rozpatrywać w aspekcie art. 37 k.p.k., nie jest zresztą jasne, dlaczego miałyby się aktualizować na gruncie przedmiotowej sprawy. Podobnie nie powinien skłaniać do przekazania sprawy innemu sądowi fakt, że wśród osób, których dotyczy zaskarżone postanowienie są sędziowie (asesorzy, referendarz sądowy) oraz prokuratorzy, zwłaszcza że w zdecydowanej większości wykonują oni swoje obowiązki w innych jednostkach niż mające siedzibę na terenie S.. Na większą uwagę zasługuje okoliczność, że w jednym wypadku decyzja prokuratora odnosiła się do sędziów sądów nadrzędnych nad Sądem Rejonowym w S. (Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego w (...)) trzeba jednak uwzględnić, że w grę wchodzi rozpoznanie zażalenia na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia śledztwa, a nie rozstrzygnięcie kwestii odpowiedzialności wspomnianych sędziów w następstwie wniesienia przeciwko nim aktu oskarżenia oraz że przedmiotem zastrzeżeń R. S. było wykonywanie przez nich zwykłych czynności służbowych, przy czym brak sygnału, by skutkowało ono odpowiedzialnością dyscyplinarną. Obiektywny obserwator nie ma przy tym powodów, by wątpić w zdolność sądu właściwego do rzetelnego rozpoznania sprawy.

Nie rzutuje na rozpoznanie przedmiotowego wniosku okoliczność, że R. S. w sporządzanych przez siebie pismach zarzucał łamanie prawa sędziom właściwego do rozpoznania zażalenia Sądu Rejonowego w S. , skoro sędziów tych nie dotyczyło skarżone postanowienie prokuratora, a w razie potrzeby mogą oni skorzystać z instytucji wyłączenia od udziału w sprawie. Podobnie nie skłania do przekazania sprawy innemu sądowi wykazywana przez skarżącego nieufność do organów wymiaru sprawiedliwości, w tym sądów apelacji [...]. Jak wcześniej przytoczono, w przedmiotowym postanowieniu Sąd Rejonowy nadmienił, że „rozstrzygnięcie, zwłaszcza gdyby było niepomysłne dla skarżącego, mogłoby (...) prowokować go do składania kolejnych zawiadomień o popełnieniu przestępstwa przez kolejnych sędziów”. Takie nastawienie zainteresowanej osoby nie rokuje, iż zaakceptuje ona jako obiektywne orzeczenie, nawet gdy zostanie wydane przez sąd wyznaczony na podstawie art. 37 k.p.k., o ile będzie odbiegało od jej oczekiwania. Wskazać też należy, że spodziewane niezadowolenie strony z rozstrzygnięcia, gdy okaże się dla niej niekorzystne, nie powinno prowadzić do wydania decyzji, o której mowa w art. 37 k.p.k. W takim bowiem przypadku przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu wcale nie służy wytwarzaniu w społeczeństwie przekonania o bezstronności sądów, lecz przeciwnie, może budować przekonanie o łatwości manipulowania ich ustawową właściwością (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, OSNKW 2010, z. 2, poz. 20).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.